

**Sygn. akt: I C 740/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2021 r.

#### **Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie: Przewodniczący: sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2021 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. Z. (1), M. N.**

**i K. Z.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

#### **o zapłatę**

I. oddała powództwo w całości,

II. nie obciąża powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego.

**Sygn. akt I C 740/20**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 01.10.2020 r. powodowie H. Z. (1), K. Z. i M. N. wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powodów kwoty 22.881,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 22 września 2020 r. do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powodów kwoty 35.658,15 franków szwajcarskich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 września 2020 r. do dnia zapłaty,

a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 17 czerwca 2005 r. Z. Z. i H. Z. (1) działając jako konsumenci zawarli z pozwanym (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (dalej: Bank) umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr 203- (...). Kredyt miał zostać przeznaczony na zakup domu jednorodzinnego. W dniu podpisywania umowy kredytobiorcy nie byli świadomi zaciągniętego zobowiązania i jego skutków ekonomicznych i prawnych dla nich. Nie został powodom wyjaśniony mechanizm kredytu denominowanego oraz zostali zapewnienie o stabilności waluty (nie zdawali sobie sprawy z możliwości tak znaczącego wzrostu kursu waluty (...) i wysokości rat kredytu). W ocenie powodów umowa była nieważna, a świadczenie kredytobiorców związane z przedmiotową umową stanowią świadczenie nienależne i podlega zwrotowi. Przyczynami nieważności umowy są m.in. sprzeczność umowy z art. 69 ust. 1 i 2 Prawo bankowe, z zasadami współzycia społecznego oraz z naturą stosunku zobowiązaniowego jak również naruszenie zasady walutowości określonej w art. 358§ 1 k.c. i występowanie w umowie klauzul abuzywnych. Ponadto, wskazali że umowa jest przykładem umowy adhezyjnej. Przy zawieraniu umowy z konsumentem bank posłużył się

opracowanym wzorcem umownym. Jako abuzywne postanowienia umowy wskazali: § 5 ust. 4 w zw. § 1 pkt 8, § 13 ust. 5, § 13 ust. 7 w zw. z § 1 pkt 8, § 1 pkt 8, § 1 pkt 9. Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy dotyczyły głównych obowiązków stron, jak również nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ostateczna spłata kredytu przez kredytobiorców nastąpiła w dniu 02.07.2014 r. Jako podstawę żądania zapłaty powodowie wskazali art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. (4-24).

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył, że umowa zawiera klauzule niedozwolone oraz, że warunki umowy nie zostały ustalone między stronami indywidualnie. Ponadto zaprzeczył m.in. temu, że umowa kredytu jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i narusza interesy kredytobiorców bądź jest sprzeczna z naturą stosunku. Umowa nie jest sprzeczna również z zasadami współżycia społecznego. Ponadto, wskazał że umowa jest ważna i wiąże strony. Pozwany podniósł że powodowie nie udowodnili przesłanki interesu prawnego w zakresie roszczeń opartych na art. 189 k.p.c. w zakresie żądania o ustalenie nieważności umowy lub bezskuteczności jej poszczególnych postanowień. Powodowie byli świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Każdy klient banku był uprawniony do negocjacji kursu waluty (...). Pozwany wskazał, że nawet gdyby na skutek uznania za niedozwolone postanowień umownych zakwestionowanych przez powodów, doszło do ich wyeliminowania z umowy kredytu, to na dzień powstania sporu istnieje możliwość jej dalszego wykonywania bezpośrednio w walucie (...). Z tego względu spłacane przez kredytobiorcę raty kredytu nie mogłyby stać się świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. Uwzględnienie powództwa byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwany podniósł, że na niedozwolony charakter postanowień umowy można się powoływać jedynie w sytuacji, kiedy umowa jest wykonywana, a zobowiązania z niej nie wygasły. Z uwagi na wcześniejszą spłatę kredytu przez powodów, brak jest podstaw do ponoszenia przez powodów zarzutów dotyczących niedozwolonego charakteru postanowień zawartych w umowie (k. 57-80).

Powodowie w piśmie stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew wskazali, że fakt spłaty kredytu nie wyłącza możliwości oceny jej zgodności z prawem, ochrony praw konsumenta i kontroli abuzywności (k. 217- 223).

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

Powódka H. Z. (1) wraz z mężem Z. Z. w 2005 r. zamierzali kupić dom jednorodzinny położony w O. przy ul. (...), w celu zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych.

(dowód: zeznania powódki H. Z. 231v)

H. Z. (1) i Z. Z. w dniu 23 maja 2005 r. wystąpili do pozwanego Banku z wnioskiem o udzielenie kredytu w kwocie 285.000 zł na potrzeby związane z nabyciem domu. Jako wnioskowaną walutę kredytu wskazali (...). Zdolność kredytowa wnioskujących została zweryfikowana pozytywnie.

(dowód: wniosek o kredyt z zał. k. 93-97, wynik liczenia zdolności kredytowej – k. 98-99)

W dniu 17 czerwca 2005 r. Z. Z. i H. Z. (1) jako konsumenci zawarli z pozwanym Bankiem umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny.

Zgodnie z treścią umowy Bank udzielił im kredytu w kwocie 107.960 CHF, a kredytobiorcy zobowiązali się do jego wykorzystania zgodnie z celem określonym w umowie. Celem kredytu było sfinansowanie zakupu domu jednorodzinnego położonego w O. przy ul. (...), z przeznaczeniem na potrzeby własne ( § 2 ust. 1 umowy). Kredyt udzielony został na okres do 01.06.2018 r. w ratach malejących (§ 12 ust. 4 umowy).

Ponadto w umowie ustalono, że Bankowi przysługują będą odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość miała być ustalona w dniu rozpoczynającym pierwszy i

kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (§ 6 ust. 1). Dla celów ustalenia stawki referencyjnej Bank miał posługiwać się stawką LIBOR publikowaną odpowiednio o godzinie 11.00 (...) na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR dla danego dnia do wyliczenia stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR. Za dzień braku notowań stawki LIBOR uznaje się ponadto dzień uznany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy. W dniu zawarcia umowy: stawka referencyjna wynosiła 0,7500 %, marża 1,50 p.p., a oprocentowanie kredytu 2,2500 % w stosunku rocznym (§ 6 ust. 2).

Strony ustaliły, że wypłata kredytu nastąpi w transzach w formie przelewu, na rachunek zbywcy, zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy (§ 5 ust. 1). Kredyt miał być wypłacony w walucie polskiej z zastosowaniem kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 3 pkt 2 oraz ust. 4 umowy). W § 1 pkt 8 stwierdzono, że przez pojęcie „aktualna Tabela kursów” należy rozumieć tabelę kursów w pozwanym Banku obowiązującą w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych.

Splata zadłużenia z tytułu rat kredytu i odsetek następować miała w drodze potrącania przez Bank swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego Kredytobiorców nr (...) (§ 13 ust. 1). Potrącanie środków w walucie polskiej następować miało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, według obowiązującego w Banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz według aktualnej „tabeli kursów” (§ 13 ust. 7).

Ponadto strony ustaliły, że niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i zostaje przez Bank przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz zgodnie z aktualną tabelą kursów obowiązującą w Banku w pierwszym dniu każdego miesiąca kalendarzowego (§ 18 ust. 1). Jeżeli splata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż polska:

- w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostanie przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualnej tabeli kursów) obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków,
- w formie gotówkowej - kwota wpłaty zostanie przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy i (aktualnej tabeli kursów) obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków (§ 19).

Kredyt uważa się za spłacony, jeżeli zadłużenie po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosi „zero” bądź gdy w wyniku ostatecznego rozliczenia na rachunku wystąpi nadpłata lub niedopłata wyrażona w walucie polskiej przy zastosowaniu średniego kursu NBP (aktualna tabela kursów), obowiązującego w dniu wpłaty na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy kredytobiorcy, w wysokości nie wyższej niż dwukrotność poleconej przesyłki pocztowej (§ 22 ust. 1). W przypadku nadpłaty, wypłata kwoty nadpłaty zostanie dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązującą w pozwanym banku w dniu wypłaty (§ 22 ust. 2).

(dowód: umowa k. 31-35, oświadczenie (...) S.A. – k. 105, zawiadomienie – k. 106, )

Na podstawie dyspozycji wypłaty kredyt wypłacono w dwóch transzach:

- pierwsza transza w dniu 21.06.2005 r. w kwocie 48.511,66 CHF, co stanowiło równowartość 125.000,00 zł (kurs 2, (...)),
- druga transza w dniu 18.08.2005 r. w kwocie 59.448,34 CHF, co stanowiło równowartość 152,782,23 zł (kurs 2,5700 – kurs negocjowany).

(dowód: zaświadczenie k. 37-41, potwierdzenie zawarcia negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut bezgotówkowej – k. 100, dyspozycja wypłaty k. 101 i 103, potwierdzenie przelewu k. 102 i 104)

W dniu 30.09.2021 r. powódka wraz z mężem Z. Z. podpisali aneks nr (...) do umowy na podstawie którego, ustalono że spłata kredytu będzie w pierwszej kolejności odbywać się z rachunku bankowego prowadzonego w walucie kredytu. W przypadku braku wystarczających środków na tym koncie, środki będą pobierane z rachunku prowadzonego w walucie polskiej.

( dowód: aneks nr (...) – k. 36, wniosek – k. 107)

Powódka wraz z mężem w trakcie spłaty kredytu, dokonywała jego nadpłaty. W dniu 03.06.2014 r. powódka złożyła wniosek o całkowitą spłatę kredytu. Kredyt został spłacony w dniu 02.07.2014 r.

W momencie spłaty kredytu powódka oraz jej mąż nie składali Bankowi oświadczeń o zastrzeżeniu zwrotu, nie informowali Banku o zamiarze dochodzenia roszczeń.

(dowód: zaświadczenie k. 37-41, wnioski k. 108-132, zeznania powódki H. Z. 231v)

Z. Z. zmarł w dniu 13.09.2018 r. Spadek po nim na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyli żona H. Z. (1) w udziale 1/3 części, córka M. N. w udziale 1/3 części oraz syn K. Z. w udziale 1/3 części.

(dowód: akt poświadczenia dziedziczenia repertorium A nr(...)- k. 42)

Powodowie pismem z dnia 10.09.2020 r. skierowali do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 22.881,27 zł oraz 35.658,15 CHF powołując się na nieważność umowy oraz występowanie w przedmiotowej umowie postanowień niedozwolonych.

( dowód: pismo powodów wraz z potwierdzeniem nadania oraz wydrukiem z portalu śledzenie przesyłek – k.43-49)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na istnienie ważnego zobowiązania, spełnienie świadczenia i w rezultacie wygaśnięcie zobowiązania Sąd uznał roszczenia powodów o zapłatę za bezzasadne.

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty przedłożone do akt sprawy, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała oraz zeznania świadka M. F. (1) i powódki H. Z. (1) nie stwierdzając podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Przesłuchany w sprawie świadek M. F. (1) – w maju 2005 r. zajmowała stanowisko doradcy klienta w pozwanym banku (...) S.A. Świadek nie pamiętała powódki oraz okoliczności związanych z zawarciem umowy o kredyt przez nią i jej męża (k. 261-270).

Powodowie domagali się zapłaty kwoty 22.881,27 zł oraz 35.659,16 CHF opierając swe żądanie na nieważności umowy kredytowej z uwagi na zawarcie w niej niedozwolonych i nieskutecznych postanowień umownych.

Pozwany zakwestionował interes prawny powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie, z uwagi na fakt, że powodom przysługuje dalej idące roszczenie o zapłatę. Wskazać należy, że zgodnie z art. 189 k.p.c. można domagać się stwierdzenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli strona ma w tym interes prawny, rozumiany jako obiektywną potrzebę usunięcia wątpliwości lub niepewności co do istnienia lub charakteru stosunku łączącego ją z inną stroną. Przyjmuje się również, że interesu w wytoczeniu powództwa o ustalenie nie ma, jeżeli swój cel strona może osiągnąć formułując dalej idące żądanie, które będzie czynić zadość jej potrzebom, np. w formie żądania zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieistniejącego lub nieważnego stosunku prawnego.

Zarzut sformułowany przez pozwanego dotyczący niewykazania interesu prawnego przez powodów, należy uznać za bezzasadny, ponieważ powodowie w toku niniejszego postępowania nie zgłosili roszczenia o ustalenie lecz o zapłatę.

Dla oceny zasadności roszczeń powodów o zapłatę konieczne będzie ustalenie w kolejności:

- dokonanie oceny czy zawarta umowa jest ważna i jaki jest jej rzeczywisty charakter,
- czy zawarte w umowie klauzule są abuzywne, a jeśli tak, to czy ich ewentualna wadliwość prowadziła do ustalenia nieważności umowy,
- czy na skutek spłaty kredytu doszło do wygaśnięcia zobowiązania i czy ten fakt wpływa na zasadność roszczeń finansowych powodów.

Zasadnicze postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia – dalej pr. bank.) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (107.960 CHF), cel, na jaki został udzielony (zakup domu jednorodzinnego), zasady i termin jego spłaty (ratalnie), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy referencyjnej) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy.

Oceny postanowień ww. umowy nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c., w jego brzmieniu w dacie zawierania umowy, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie. Już w tej dacie art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank. przewidywał możliwość zawierania umów kredytu ze wskazaniem waluty obcej, zaś wyjątek dopuszczający tego typu umowy z udziałem banków wynikał z obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (pr. dewiz.). Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 3 pr. dewiz. oraz art. 1 i 2 pkt 18 pr. dewiz. Dokonywanie obrotu dewizowego przez banki było dozwolone m.in. wówczas, gdy dotyczyło zawarcia umowy lub dokonania innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywania takich umów lub czynności.

Nie ulega wątpliwości, że postanowienia umowy zawartej przez strony przewidywały rozliczenia kredytu w walucie szwajcarskiej, w tym możliwość wypłaty w tej lub innej walucie w przypadku finansowania zobowiązań poza granicami RP lub na spłatę kredytu walutowego, jak również wypłatę w PLN w pozostałych przypadkach, a nadto spłatę w różnych walutach. Tym samym umowa stron mogła powodować rozliczenia w walutach obcych i przenoszenie własności wartości dewizowych, a zatem mieściła się w ramach ustawowego zezwolenia, stanowiącego jednocześnie wyjątek od zasady wyrażonej w art. 358 § 1 k.c.

Powódka wraz z mężem wnieśli o udzielenie im kredytu w kwocie 285.000 zł, ale określonego w walucie szwajcarskiej. Jak już wskazano, w umowie wyraźnie określono, że wypłata w walucie szwajcarskiej (lub innej wymiennej na PLN) może nastąpić **wyłącznie** w przypadku finansowania zobowiązań poza granicami RP lub na spłatę kredytu walutowego, a w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 3). Nie ulega też wątpliwości, że przeznaczeniem kredytu było finansowanie nabycia prawa do lokalu mieszkalnego w Polsce, a zatem wypłata kredytu – zgodnie z powołanym zapisem – w przypadku umowy objętej pozwem mogła nastąpić **wyłącznie** w walucie polskiej. Spłata kredytu wyrażonego w (...) mogła natomiast następować w różnych walutach, przy czym w ramach wskazania rachunku, z którego miała następować spłata, powodowie wskazali rachunek w PLN (§ 13 ust. 1 umowy, zeznania powódki H. Z. k. 232).

Oznaczałoby to, że walutą zobowiązania kredytowego był frank szwajcarski (...), jednak walutą jego wykonania – zgodnie z treścią umowy – miała być waluta polska (PLN).

Istota umowy sprowadzała się zatem do zobowiązania Banku, że postawi do dyspozycji kredytobiorców pewną kwotę w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość kwoty wyrażonej dokładnie w (...), zaś kredytobiorcy zobowiązali się spłacać w PLN równowartość rat kredytu wyrażonych w (...) według wartości takiej raty na dzień spłaty.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i jako takie stanowią jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant. O akceptacji takiej świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów (denominowanych) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r. Umowa taka jest nadto dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Istota umowy stron polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez kredytobiorców równowartości określonej kwoty pieniędzy z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie takiej równowartości, przy czym miernikiem tych wartości pozostawać miał kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej. Zauważyć trzeba, że ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość kredytu w PLN, którą miał oddać do dyspozycji Bank, a nadto podwyższając jego wartość, którą miał spłacać kredytobiorca, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość tych świadczeń. W konsekwencji trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, a realizowanego w walucie polskiej, była w swej zasadzie sprzeczna z prawem lub zasadami współzycia społecznego. Ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża bowiem obie strony.

Niemniej, wskazany mechanizm obliczania wzajemnych zobowiązań w sposób określony w umowie stron wymaga oceny w aspekcie sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do tych operacji, gdyż powodowie podnieśli zarzut, że postanowienia umowy w tym zakresie mają charakter niedozwolony.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (wyrok SA w Warszawie z 14 czerwca 2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 ; wyrok SA Warszawa z dnia 15 maja 2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

W związku ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)), zajęтым w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...) na tle wykładni dyrektywy (...), i podtrzymanym tam poglądem dotyczącym natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków stanu rzeczy.

Nie ulega wątpliwości, że powódka wraz z mężem zawarli umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. W konsekwencji należy dokonać oceny postanowień dotyczących kursów używanych do przeliczenia zobowiązań stron w ramach umowy. Ich istota sprowadza się do wskazania, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Bezsprene mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do „aktualnej Tabeli kursów” definiowanej jako tabela banku. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Ponadto nie ulega wątpliwości, że zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa stron stanowiły wzorce stosowane w Banku. Układ wniosku i umowy wskazuje, że kredytobiorcy mogli określić potrzebną im kwotę w PLN, wybrać inną walutę kredytu, określić przeznaczenie kredytu, uzgodnić okres kredytowania, sposób zabezpieczenia, wskazać rachunki do wypłaty i spłaty kredytu. Nie ma jednak podstaw do przyjęcia, że pozostałe postanowienia i oświadczenia były możliwe do wynegocjowania. Do tego byłoby bowiem konieczne wykazanie, że kredytobiorca miał realny wpływ na kształt każdego z tych postanowień, czyli przedstawiono mu możliwość jego zmiany, z której zrezygnował. Taka okoliczność nie wynika natomiast ani z zeznań powódki, ani świadka, co oznacza, że postanowienia w zakresie kursów wymiany stosowanych w Tabeli nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Nie sposób przy tym przyjąć, że takie uzgodnienie nastąpiło w wyniku wskazania rachunku do obsługi kredytu prowadzonego w PLN. Wskazanie takie w żaden sposób nie odnosi się bowiem do kursu, który miałby być przyjmowany do rozliczenia kredytu.

Pozwany złożył do akt sprawy dokument „Potwierdzenie zawarcia negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut bezgotówkowej nr (...)”. Powódka na rozprawie w dniu 23.03.2021 r. przyznała, że znajduje się na nim jej podpis. Jednocześnie zeznała, że „Nie negocjowaliśmy z pracownikiem banku, kursu walut przed podpisaniem umowy kredytowej. Nie negocjowałam z bankiem kursu (...), po jakim miała nastąpić wypłata kredytu”( protokół rozprawy - k.232). Podpisanie dokumentu dotyczącego kursu waluty zastosowanego przy wypłacie kredytu nastąpiło dwa miesiące po zawarciu umowy. Wyżej wymieniony dokument oraz aneks nr (...) do umowy nie skutkuje tym, że postanowienia zawarte w umowie stają się ważne i skuteczne. Dokonanie oceny ważności umowy dokonuje się na chwilę jej zawarcia, a nie na chwilę dokonywania jej zmian bądź podpisu innych dokumentów wpływających na jej ważność. Jednocześnie podkreślić należy, że przedłożony przez pozwanego dokument dotyczy wyłącznie jednej transzy kredytu, bowiem jak wynika z zaświadczenia ( k. 37) wypłata pierwszej transzy kredytu wystąpiła według innego wysokości kursu waluty.

Brak jest dowodu, aby kredytobiorcy zostali poinformowani, w jaki sposób te kursy i ta tabela jest kształtowana i świadomi tego wyrazili zgodę na ich stosowanie. Świadek M. F. (1) pełniąc funkcję doradcy klienta u pozwanego w roku 2005 r. w odpowiedzi na pytanie dotyczące możliwości negocjowania warunków umowy wskazała „Tak np. dotyczącej marży, prowizji, kursu do wypłaty kredytu” ( zeznania M. F. – k. 268v). Powódka H. Z. zeznał że „Nie było negocjacji. Dostaliśmy treść umowy do przeczytania, czytaliśmy z mężem umowę, w dniu podpisania umowy”( protokół przesłuchania – k. 231v).

W ocenie Sądu nie doszło zatem do indywidualnego uzgodnienia wszystkich postanowień umowy. Dla wykazania takiego faktu konieczne byłoby bowiem udowodnienie nie tyle, że powódka wraz z mężem mieli możliwość formułowania pytań i negocjacji, lecz że taka możliwość była im realnie przedstawiona w odniesieniu do poszczególnych postanowień i świadomie z niej zrezygnowali, a tego pozwany nie udowodnił.

W konsekwencji, w ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, wyznaczającego wysokość zobowiązania kredytobiorców względem pozwanego, a tym samym i wysokość świadczenia głównego banku, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. Jako że powodowie wskazywali, że te postanowienia są niedozwolone, należało rozważyć, czy – skoro dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako

konsumentów. Odwołują się one do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest ona ustalana i jak ustalane są umieszczone tam kursy walut. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby tak sformułowane postanowienia były wystarczające jednoznaczne. Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i spłaty całego zadłużenia w przypadku jego przeterminowania. Zważywszy, że sposób ustalania tych kursów nie został określony w umowie, oznacza to, że mógł on być wyznaczane jednostronnie przez Bank, czego nie zmienia okoliczność, że w pewnym zakresie mógł też doznawać ograniczeń ze strony regulatora rynku, czy z uwagi na sytuację gospodarczą, gdyż kredytobiorca nie miał na to żadnego wpływu. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Powyższe oznacza, że po zawarciu umowy kredytobiorcy mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona (Bank miał na to kilka dni roboczych, w trakcie którym mógł zmienić swój kurs), a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku dalszego wykonywania umowy określić miał Bank. Pozwany mógł zatem w sposób dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania kredytowego w toku spłaty kredytu. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że była ona sprzeczna z dobrymi obyczajami i naruszała rażąco interesy kredytobiorców w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.p.c. – uchwała SN z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorców całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości ich zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Nie niweczy tego okoliczność, że wypłata kredytu teoretycznie mogła nastąpić w walucie innej niż PLN. Jak już bowiem wskazano, w przypadku umowy stron nie było takiej możliwości, gdyż kredyt nie był przeznaczony na finansowanie zobowiązań poza granicami RP, ani na spłatę kredytu w walucie wymiennej. Nie zmienia tego również okoliczność, że Bank miał w swojej ofercie możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, w której jedną z opcji były negocjowane transakcje wymiany walut wymiennalnych.

Po pierwsze, postanowienia takiej umowy nie były elementem umowy kredytu, lecz kreowały odrębny stosunek zobowiązaniowy.

Po drugie, realizacja takiej wymiany walut nie mogła nastąpić na etapie zawierania umowy kredytu, lecz dopiero na etapie jej wykonania, a – jak wskazano wyżej – oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się na datę zawarcia umowy.

Po trzecie, okoliczność, że kredytobiorca mógł negocjować kurs, według którego ma nastąpić wypłata kredytu, którego kwotę określono w (...), lecz realizowano wyłącznie w PLN, nie zmienia tego, że nie mógł otrzymać kwoty w (...), ale nadal wyłącznie w PLN. Możliwość negocjowania kursu dotyczyła zatem wyłącznie etapu wykonania umowy, przy czym dostrzec trzeba, że realizacja tej możliwości również zależała wyłącznie od Banku, który decydował o tym, czy zaakceptuje ewentualne propozycje kredytobiorcy co do kursu waluty.



Podsumowując, nawet zawarcie umowy ramowej przy okazji zawierania umowy kredytu nie zmieniało tego, że wypłata kredytu, którego kwotę określono w (...), mogła nastąpić wyłącznie w PLN, według kursu, którego wysokość zależała wyłącznie od woli Banku, który mógł zaakceptować propozycje kredytobiorcy, a w przypadku braku takiej akceptacji i tak stosowałby własną tabelę.

Oceny powyższej nie zmienia również okoliczność, że spłata kredytu mogła nastąpić zarówno w walucie kredytu, jak i w innej walucie. Możliwość taka nie eliminowała bowiem zaburzenia równowagi stron, do której dochodziło na etapie uruchomienia kredytu po kursie zależnym wyłącznie od Banku.

Dodatkowo wskazać należy, że swobodę ustalania kursu przez Bank eliminowała jedynie możliwość wypłaty kredytu w walucie kredytu oraz spłaty w tej walucie, gdyż do wszystkich pozostałych walut Bank miał prawo stosować własny kurs. Oznacza to również, że możliwość spłaty w walucie kredytu nie przywracała wystarczająco nierównowagi między stronami wynikającej z tego, że na etapie wypłaty kredytu, którego wysokość określono w (...), ale wypłata miała nastąpić wyłącznie w PLN, wysokość wypłacanego kredytu w PLN ostatecznie zależała zawsze od decyzji Banku (czy to w ramach tabeli, czy to w ramach negocjacji na podstawie umowy ramowej).

W świetle powyższych okoliczności przyjąć należy, że postanowienia uprawniające Bank do jednostronnego i nieskrępowanego ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia umowy stron należy uznać za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Nie ma znaczenia, czy z możliwości dowolnego kształtowania kursu Bank korzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (uchwała SN z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umów istotny jest stan z daty ich zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców. Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, a wnioski pozwanego w tym zakresie pominięto (wniosek o opinię biegłego zawarty w odpowiedzi na pozew).

Podsumowując, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie i kształtowały zobowiązania kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wizałyby kredytobiorców. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a kredytobiorcy w terminach płatności kolejnych rat powinni spłacać raty w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy (...)dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...)

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia

skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Wskazać przy tym trzeba, że ani prawo unijne, ani prawo polskie nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument bezwzględnie uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie (...), J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., (...)-144, pkt 33).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala jednak na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się kursem średnim NBP w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wyplata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a (...) był tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu.

W ocenie Sądu eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie skutkowałaby obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. umowa kredytu polega bowiem na tym, że Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomo jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji kredytobiorcy równowartość określonej kwoty franków szwajcarskich w złotych polskich, lecz nie wiadomo, jak ma być ustalona ta równowartość (według jakiego miernika). Podobnie nie wiadomo, jaką kwotę powinni zwrócić kredytobiorcy, która miałaby być równowartością rat określonych w (...). Nie eliminuje tego możliwość spłaty w (...), gdyż nie w takiej walucie nastąpiła wypłata kredytu, a co więcej, nie wiadomo, czy Bank wywiązał się ze swojego zobowiązania, gdyż nie wiadomo, na podstawie jakiego kursu przeliczyć równowartość kredytu określonego w (...) na wypłatę w PLN. W konsekwencji nie dałoby się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu udostępnianego i podlegającego

zwrotowi (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznaczałby brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank.

Uwzględniając jednak wskazane orzecznictwo (...), to ostatecznie konsumentowi pozostawiono decyzję czy umowa winna być dalej wykonywana czy nie. Podważa to więc jej bezwzględna nieważność. Skoro bowiem umowa może być dalej wykonywana to nie sposób przyjąć, że nie istnieje.

### ***Skutek spłaty kredytu dla trwania zobowiązania i dopuszczalność roszczeń finansowych powodów z tego tytułu na tym etapie.***

Analiza powołanych przepisów prowadzi zatem do konkluzji, że konsument może powołać się na niedozwolony charakter postanowień umowy wyłącznie do czasu zakończenia jej - wykonania, zaś po tej dacie nie jest już to możliwe. Skoro bowiem zasadniczym skutkiem uznania pewnych postanowień umownych jest wyłącznie brak związania nimi konsumenta, a umowa ma wiązać strony w pozostałym zakresie (o ile możliwe jest jej dalsze wykonywanie), logicznym jest wniosek, że dotyczy to okresu, w którym umowa obowiązuje, a nie okresu, po którym zobowiązania z niej wynikające w całości wygasły, co następuje w przypadku ich wykonania. Po wygaśnięciu zobowiązań zawartych w umowie strony nie są bowiem już nią związane.

Podobne stanowisko wypracowane zostało przez doktrynę i orzecznictwo na gruncie art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. dotyczącego klauzuli rebus sic stantibus. Jako zasadę przyjmuje się, że złożenie powództwa w trybie tego przepisu możliwe jest tylko wtedy gdy zobowiązanie łączące strony nadal istnieje, a zatem istnieje jeszcze przedmiot ewentualnej ingerencji sądu.

Ponadto, skoro możliwa jest następcza akceptacja konsumenta dla stosowania niedozwolonego postanowienia umownego, to sankcja w postaci jego niestosowania nie następuje z mocy samego prawa, lecz wymaga woli i działania konsumenta, zwłaszcza jeżeli skutkiem wyeliminowania tego postanowienia miałby być upadek całej umowy.

Dodatkowo podnieść należy, że uznanie danego postanowienia za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. nie oznacza automatycznie, że jest to postanowienie nieważne w rozumieniu art. 58 k.c., który przewiduje bezwzględną nieważność czynności prawnej lub jej części w przypadku ich sprzeczności z ustawą, dokonania w celu obejścia ustawy lub pozostawania w niezgodności z zasadami współżycia społecznego. Wyeliminowanie tego postanowienia nie musi automatycznie prowadzić do bezwzględnej nieważności całej umowy. W konsekwencji, o ile umowa od początku sprzeczna z ustawą, mająca na celu jej obejście lub sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jest bezwzględnie nieważna – ex lege (art. 58 k.c.), o tyle umowa zawierająca postanowienia niedozwolone może dopiero zostać uznana za nieważną w wyniku woli i działań konsumenta oraz oceny sądu dokonanej w konkretnej sytuacji.

Należy tu odnotować, celem podkreślenia możliwości różnych ocen takiego stanu rzecz, też stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 29 października 2019 r. wskazujące na bezzasadność kwalifikowania umowy kredytu denominowanego jako umowy kredytu udzielonego w walucie obcej, co oznacza, w istocie złotowy charakter tego kredytu i przeczy nieważności umowy jako takiej (V CSK 382/18).

W ocenie Sądu, mimo, że przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. nie przewiduje żadnego terminu dla powołania się przez konsumenta na niedozwolony charakter postanowień umowy, to niemniej, wskazane wyżej okoliczności, w szczególności możliwość następczej akceptacji treści takich postanowień przez konsumenta i brak automatyzmu stosowania sankcji, przemawia za przyjęciem, że może to nastąpić najpóźniej do chwili zakończenia wykonywania umowy i wygaszenia zawartych w niej zobowiązań.

W doktrynie w sposób nie budzący wątpliwości przyjmuje się bowiem, że wykonanie umowy jest jednym ze sposobów wygaśnięcia zobowiązania.

Przyjęcie poglądu odmiennego prowadziłyby do sytuacji, w której wszelkie wykonane umowy mogłyby być podważane w niczym nieograniczony sposób i w nieograniczonym czasie, a w przypadku wymogu wyraźnej zgody również bez woli konsumenta po zakończeniu wykonywania umowy, co podważałoby pewność obrotu prawnego.

W tej sytuacji należałoby więc zastanowić się, jak słusznie wskazywał to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2020 r. (I CSK 519/19), czy wobec niedozwolonego uregulowania w umowie kwestii denominacji, kredytobiorcom przysługiwało prawo żądania wypłaty kredytu w innej walucie niż waluta kredytu i czy wpłaty dokonane przez nich w PLN były świadczeniem należnym.

Wątpliwości w tym zakresie rozstrzyga art. 358 § 1 k.c., który w momencie spłaty kredytu, stanowił, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej.

W tej sytuacji spłata kredytobiorców dokonana w dniu 02.07.2014 r. nie była świadczeniem nienależnym dokonany w wyniku nieważnej czynności prawnej, bo umowa nie była nieważna. Nie była świadczeniem nienależnym, bo powodowie na podstawie art. 358 § 1 k.c. byli wówczas uprawnieni do spłaty w pieniądzu polskim jak również na podstawie umowy w walucie (...). Umowa nie zawierała żadnego wyłączenia w tym przedmiocie. Ponieważ dokonali spłaty przed terminem to nie mogą żądać jej zwrotu, bo świadczyli nie w wyniku nieważnej czynności prawnej, a co najwyżej w wyniku czynności w jakimś niewielkim zakresie, ewentualnie bezskutecznej. **Skoro decyzja czy niedozwolone postanowienia umowne mają dalej obowiązywać zależała od konsumenta, który mógł je następnie zaakceptować, to umowa nie była bezwzględnie nieważna.** Ewentualne roszczenie powodów w tym przedmiocie podlega regulacji z art. 411 ust. 4 k.c. i nie jest objęte dyspozycją z ust. 1 tego przepisu. Ponadto, jak to już zaznaczono dobrowolna spłata ich zobowiązania przed terminem wygasła węzeł prawny i nie podlega on weryfikacji w trybie art. 385<sup>1</sup> k.c. bo zobowiązanie już nie istnieje na skutek wykonania umowy.

**Przyjęcie tezy przeciwnej, o bezwzględnej nieważności umowy prowadziłyby do karkołomnych konsekwencji o niedających się przewidzieć skutkach. Przykładowo inny wierzyciel kredytobiorcy, który spłaci kredyt, miałby prawo zająć jego wierzytelność przysługującą mu przeciwko bankowi z tytułu spłaty „nieważnego kredytu” i domagać się od banku zwrotu tego co kredytobiorca mu zwrócił, nawet wbrew woli tego ostatniego. Podobnie spadkobiercy zadowolonego i rozliczonego kredytobiorcy, w ocenie Sądu, nie mogą nabyć takiego roszczenia, gdyż jest ono ściśle związane z osobą konkretnego kredytobiorcy i jeżeli nie sprzeciwił się umowie za życia, to tym bardziej nie należy ono do spadku z mocy art. 922 § 2 k.c.**

Sąd kontroli umowy pod względem abuzywności zawartych w niej rozwiązań dokonuje z urzędu. Skoro jednak kredytobiorca, może je zaakceptować następnie, to o ile umowa została wykonana, prawo to nie przysługuje już jego następcom prawnym.

Kwestią wymagającą omówienia będzie jeszcze ustalenie czy wypłata kredytu wyliczanego w (...), a wypłaconego przez bank w PLN stanowiła skuteczne wykonanie świadczenia banku, czy też była w zaistniałej sytuacji świadczeniem nienależnym.

Powodowie nie kwestionowali wypłaty kredytu, spłacali go i ostatecznie spłacili w całości. Otrzymali go w PLN, a nie w (...). W niniejszej sprawie nie dochodzili wypłaty kredytu.

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że umowa zawarta między stronami została wykonana w całości, a zobowiązania stron z niej wynikające wygasły wskutek ich spełnienia, a zatem obecnie strony nie są już nią związane.

Wskazać należy, że z żadnych dowodów nie wynika, aby do chwili spełnienia swojego świadczenia powódka wraz z mężem powoływali się na okoliczności takie jak niedozwolony charakter postanowień umowy. Powódka wraz z mężem

przez okres około 9 lat uiszczali raty kapitałowo-odsetkowo, nie składając pozwanemu jakichkolwiek zastrzeżeń. W czasie gdy w mediach było głośno o zastrzeżeniach co do kredytów frankowych, powódka wraz z mężem bez zastrzeżeń spłacili kredyt w roku 2014, na cztery lata przed terminem. Trudno odczytać to inaczej niż jako akceptację przyjętych na siebie warunków zawartej umowy. Z twierdzeniem o abuzywności postanowień umowy wystąpili do pozwanego dopiero po jej wykonaniu. Powyższe potwierdziła powódka, która zeznała, że spłacając kredyty nie składała oświadczeń, że będzie dochodziła zwrotu pieniędzy (k.231v).

W tym stanie rzeczy należy uznać, że wobec zakończenia wykonywania umowy i wygaśnięcia zobowiązań w niej zawartych, powodowie nie mogą skutecznie podważyć jej ważności z powołaniem na zamieszczenie w niej niedozwolonych postanowień, o których mowa w uzasadnieniu pozwu.

W ocenie Sądu na niedozwolony charakter postanowień umowy nie można skutecznie powołać się po jej całkowitym wykonaniu i wygaśnięciu zobowiązań w niej zawartych.

Dodatkowo podnieść należy, że zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

W ocenie Sądu spełnienie świadczenia z umowy, która była wykonywana bez żadnych zastrzeżeń i wątpliwości przez obie strony, aż do czasu jej zakończenia, przy uwzględnieniu, że powódka oraz jej mąż nie sygnalizowali pozwanemu zamiaru jej kwestionowania, czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Jedną z takich podstawowych zasad jest bowiem zasada lojalnego dotrzymywania zobowiązań (*pacta sunt servanda*), której wyrazem są przepisy art. 353 § 1 k.c. i art. 354 k.c. Jest to aktualne zwłaszcza w przypadku umowy długoterminowej, jaką z reguły jest umowa kredytu bankowego. Skoro zatem kredytobiorcy przez praktycznie cały okres obowiązywania umowy nie podnosili zastrzeżeń lub wątpliwości co do wykonywania wzajemnych zobowiązań z niekwestionowanej umowy, spełnianie przez nich świadczeń wynikających z tych zobowiązań należy uznać za zgodne z zasadami współżycia społecznego. W konsekwencji, zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c., powodowie nie mogą domagać się ich zwrotu.

Z uwagi na powyższe żądanie zapłaty z tytułu nieważności umowy należało oddalić, jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, o czym Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Z uwagi na precedensowy i skomplikowany charakter niniejszej sprawy, sygnalizowaną rozbieżność orzecznictwa sądów w tym przedmiocie, a nadto stosowanie w wykonanej już umowie klauzul abuzywnych przez Bank, Sąd uznał, iż zachodzą szczególne względy do nieobciążania powodów, jako strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz pozwanego.